



Kiedy mniej znaczy więcej

Projekt minimalistycznego apartamentu na warszawskiej Woli to ograniczona ilość materiałów, wąska paleta barw i proste formy. Klara Ostrowska z KW STUDIO po raz kolejny udowadnia, że wnętrza z charakterem nie potrzebują wielu ozdób, a mniej oznacza więcej.

TEKST: BARBARA JAWORSKA, ZDJĘCIA: ONI STUDIO



Projektantka zestawiała we wnętrzu wąską paletę naturalnych kolorów ziemi – brązów, beżów, szarości i zieleni – które wzajemnie się dopełniają i wspólnie budują przytulny nastrój.





W projekcie dużą rolę odgrywa drewno, którego tonacja kolorystyczna przekłada się na ciepły charakter wnętrza.

Chłód kamienia i ciepło drewna, ciężkość i lekkość, funkcjonalność i piękno. W mieszkaniu na warszawskiej Woli przeciwieństwa przyciągają się jak magnes.





ADV

Mieszkanie, do którego wnętrza zaprasza nas Klara Ostrowska, znajduje się w tętniącej życiem, centralnej części Warszawy. Właścicielowi zależało, żeby przekroczenie progu domu było dla niego jak wejście do oazy spokoju i odpoczynku, która będzie przeciwważą dla otoczenia. W odpowiedzi projektantka stworzyła minimalistyczne i funkcjonalne wnętrze, które pozwala się zatrzymać i zapomnieć o miejskim zgiełku.

W części dziennej 56-metrowej przestrzeni uwagę zwraca funkcjonalna, otwarta kuchnia z wyspą, którą od reszty pomieszczenia wyróżniono ciemnozieloną podłogą z kafelków. Do umeblowania kuchni wykorzystano charakterystyczny dębowy fornir z pionowymi elementami, dzielącymi powierzchnię zabudowy na równe prostokąty.

Wizualny ciężar mebli przelamano szarymi, gładkimi frontami, szarym kwarcowym blatem i przypominającymi kamień płytkami w tym samym kolorze. Całość uzupełniono o, zawieszoną nad wyspą, prostą lampę „Asteria” od Umage. Kuchnia jest sercem domu i wytycza kierunek wystroju pozostałej części wnętrza.

Dalej otwiera się strefa jadalni z modernistycznym stołem i krzesłami, nad którymi zawieszono prostą lampę od Muuto. Ustawiona do nich tyłem miękka kanapa tworzy zarys strefy wypoczynkowej. Jej głównym bohaterem jest, stworzona na potrzeby projektu, niska szafka z ciemnego forniru, który pasuje do zabudowy kuchni.

Mebel ustawiono na tle ciemnozielonej ściany, korespondującej z kolorem podłogi w kuchni. Szafka pomieściła kolekcję książek i albumów właściciela.

Posłużyła też do wyeksponowania kolekcji ceramiki, m.in. wazonu autorstwa Malwiny Konopackiej i dwóch plakatów japońskiego projektanta Ikko Tanaki. Grafiki przemycają do projektu wnętrza element osobistej fascynacji właściciela kulturą Japonii.

Osobne pomieszczenia w nieco bardziej prywatnej części mieszkania stanowią sypialnia i niewielka łazienka. W tej pierwszej projektantka po raz kolejny wykorzystwała ciemną zieleń na jednej ze ścian, przy której ulokowała wezglowie prostego łóżka, pokrytego naturalnymi tkaninami. Łazienka to z kolei królestwo ciepłych tonacji beżu, który posłużył jako tło dla zabawnego, przyciągającego uwagę wzoru na kafelkach od włoskiej marki 41zero42. Dzięki niemu pomieszczenie, mimo prostych form i oszczędnej stylistyki, stało się nieco bardziej zadziorne.

Projekt utrzymany jest w minimalistycznej estetyce, ale nie można odmówić mu wyjątkowego charakteru i energii. Jest to efekt dużej dbałości o dobór tekstur i materiałów, które wykorzystano do kreowania wnętrza. Chociaż jest ich zaledwie kilka, zestawiono je na zasadzie przeciwieństw – w taki sposób, że pierwotnie kontrastujące ze sobą siły przenikają się i uzupełniają, tworząc zupełnie nową jakość.

Drewno idealnie czuje się tu w towarzystwie chłodnego kamienia, gładkie powierzchnie mebli współgrają z lekko gniecionymi tkaninami, ciężkość dębowego forniru przelamuje lekkość szarych frontów. Obecność każdego elementu jest idealnie wyważona, co buduje niepowtarzalny charakter tego pięknego miejsca wypoczynku.